

Stelmet Enea BC Zielona Góra po zwycięstwie nad Nanterre pozostaje w europejskich pucharach! Nie wiemy jeszcze tylko, w których.

» 7

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 5 (247) 2 lutego 2018

www.LZG24.pl



To trudne do wyobrażenia - „służbę” na deptaku zakończył Szambelan Zdzisław Piotrowski. Zmarł w wieku 80 lat. Był symbolem starówki, deptakowym szlachetką, którego można było spotkać codziennie. Tkwił tutaj przez 70 lat i 11 dni.

>> 4-5



Dla przechodniów - gratka, dla uczniów - próba generalna przed studniówką! W czwartek, zielonogórscy maturzyści odtanńczyli na deptaku poloneza. Dostojny korowód kilkuset par poprowadzili tancerze w strojach z czasów Księstwa Warszawskiego.

Fot. Krzysztof Grabowski

## „TAK” DLA NOWEJ STREFY

- Za moment zabraknie nam działek pod nowe inwestycje gospodarcze. Nie możemy do tego dopuścić. Duży inwestorzy potrzebują dobrze skomunikowanych działek. Mamy taki teren, tuż przy trasie S3 - tak prezydent Janusz Kubicki rekomendował radnym przyjęcie projektu uchwały w tej sprawie.

Czy Zieloną Górę stać na zaniechanie starań o pozyskanie nowych inwestycji gospodarczych? Czy zdołamy powstrzymać ucieczkę młodych, jeśli nie będzie nam przybywać nowych miejsc pracy? Od takich dramatycznych pytań rozpoczął swoje wtorkowe wystąpienie prezydent Janusz Kubicki, chcąc zachęcić radnych, aby poparli projekt uchwały o „Przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Zielona Góra”.

Co się kryje pod tym długim tytułem? Rozpoczęcie prac planistycznych nad powstaniem nowej strefy ekonomicznej, o roboczej nazwie „Strefa S3”. Ma powstać na dawnych obrzeżach miasta, tuż przy trasie szybkiego ruchu S3. Planowana strefa zajmie ok. 400 ha porośniętych lasem przemysłowym, głównie sosnowym.

- To tylko 1 proc. powierzchni zajmowanej przez las w Zielonej Górze. Jeśli w tym miejscu utworzymy nowy park gospodarczy, przyspieszymy wycinkę drzew zaledwie o kilka lat, ten przemysłowy las

i tak trafi pod topór drwali - tłumaczył prezydent J. Kubicki.

Z danych przedstawionych radnym jasno wynika, że nasze miasto jest najbardziej „zalesionym” miastem w Polsce. Średnia krajowa to 191 mkw. miejskiego lasu na jednego mieszkańca. Tymczasem na statystycznego zielonogórzanina przypadają aż 1.142 mkw. miejskiego lasu.

- Zgoda radnych na przystąpienie do zmiany Studium dla tamtego terenu nie oznacza natychmiastowego wycięcia. Przed nami jeszcze konsultacje społeczne oraz

etap szczegółowych planów - przypomniał Marcin Pabierowski, wiceprzewodniczący rady, szef klubu PO.

Jednoznaczne poparcie dla nowej strefy gospodarczej zgłosił Adam Urbaniak, przewodniczący rady: - Prezydencki projekt to konsekwencja świadomości, że miasto musi się rozwijać, że nie może stać w miejscu. Nowa strefa jest nam potrzebna. A że nie jest to idealna decyzja? Nie ma takich decyzji.

Również Mirosław Bukiewicz, klub PO, nie miał wątpliwości. - Część mieszkańców będzie przeciwna

tej lokalizacji, bo w Zielonej Górze od dawna toczy się spór: ratować lasy czy stawiać fabryki. Dla mnie nie ma wątpliwości. Strategiczny inwestor nigdy się u nas nie pojawi, jeśli nie będziemy mieli dużej i uzbrojonej strefy inwestycyjnej. Musimy przyspieszyć nasze starania w tym zakresie, bo ostatnio nawet Żary mają większy wskaźnik PKB na jednego mieszkańca.

Najbardziej podzielony był klub PiS. Jacek Budziński wprost zapowiedział, że nie będzie głosował za prezydenckim projektem. - Zgodziłbym się na tę nową

strefę, gdyby zapowiadana w jej obrębie strefa buforowa, mająca oddzielać część gospodarczą od części mieszkalnej, byłaby znacznie szersza.

Jego klubowy kolega, Kazimierz Łatwiński, jednoznacznie opowiedział się za nową strefą: - To dobry wybór. Miasto musi tworzyć nowe miejsca pracy. Miasto bez rozwoju gospodarczego popadnie najpierw w stagnację, potem w ruinę.

Za prezydenckim projektem uchwały opowiedziało się 14 radnych. Przeciw zagłosowało 6.

(pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

Dębowa  
im. Koniusza

**Janusz Koniusz - poeta, prozaik i Honorowy Obywatel Miasta, będzie patronem gruntownie zmodernizowanej i na nowo zaaranżowanej Sali Dębowej w bibliotece wojewódzkiej.**

To istotne miejsce na mapie Zielonej Góry. Odbywa się tu wiele ważnych wydarzeń kulturalnych. Po 23 latach Sala Dębowa doczekała się dużego remontu.

Największą, widoczną gołym okiem zmianą w Sali Dębowej jest... zamiast miejscami sceny z wi-



**- Marzyłem o tym, by sala mogła pomieścić 300 osób. Wszystko wskazuje na to, że moje marzenie wkrótce się spełni - mówi dyrektor Andrzej Buck.**  
Fot. Krzysztof Grabowski

downią. Oznacza to m.in., że ci, którzy spóźnili się na koncert, nie będą już więcej przechodzić tuż przed nosem występujących artystów. Widownię inaczej zaaranżowano i wymieniono krzesła - zamiast 105 uzyskano aż 180 miejsc siedzących. Nowe umiejscowienie sceny i widowni sprawiło, że sala „wypłaszczyła się” - ma to wpłynąć na większą uniwersalność miejsca, z czego skorzystają m. in. uczestnicy szkoleń, konferencji naukowych.

- Wielu wykonanych prac nie widać. Mamy np. nową instalację elektryczną, która pozwoli na organizowanie imprez z użyciem świeżo zakupionych wideoprojektorów - podkreśla Andrzej

Buck, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki im. Cypriana Norwida. - Kończymy też urządzać garderobę dla gości, którzy wreszcie będą mogli w normalnych warunkach przygotować się do występu.

To dopiero pierwszy etap modernizacji - kosztował ponad 250 tys. zł. 231 tys. pochodzi z budżetu marszałka województwa, ok. 20 tys. wyłożyła biblioteka. W drugim etapie remontu sala ma zostać powiększona o ponad 100 nowych miejsc, docelowo ma być ich nawet 300. W tym celu zostanie wyburzona ściana, publika zajmie miejsce pomieszczenia, które teraz znajduje się przed wejściem do sali.

(kg)

## W ZIELONEJ GÓRZE

Kepler zaprasza  
na ferie z nauką

**Na zajęciach w Centrum Przyrodniczym zobaczysz z bliska szczękoczułki, poznasz tajemnice alkowy ślimaka, stworzysz własny kryształ...**

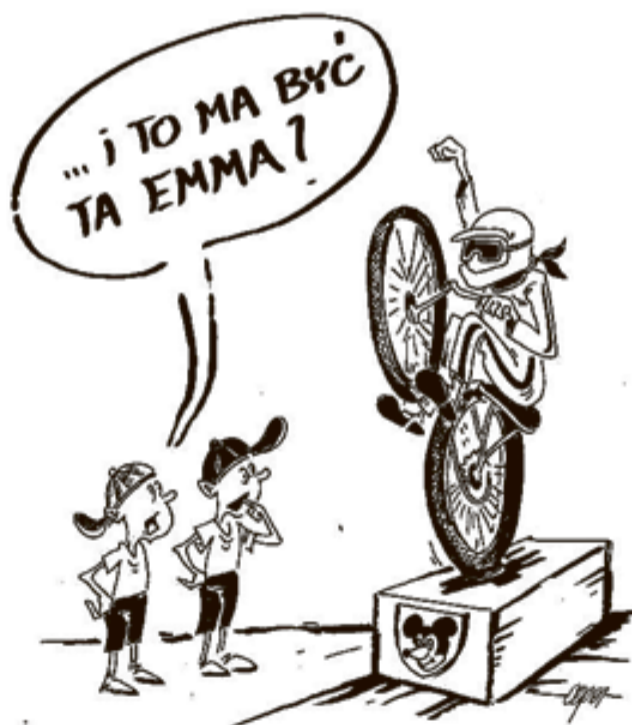
Wstęp na pokazy i warsztaty jest biletowany a liczebność grup ograniczona. Rezerwacja, tel. 660 481 635 (od wtorku do niedzieli). Opłaty - pojedyncze zajęcia 12 zł, są też pakiety zajęć. Informacje na [www.centrumprzyrodnicze.pl](http://www.centrumprzyrodnicze.pl).

W programie m.in.: Podniebna przygoda - wtorek, 13 lutego, 11.30 i wtorek, 20 lutego, 16.00; Papierowy

jarmark - wtorek, 13 lutego, 16.00 i wtorek, 20 lutego, 11.30; Tajniki mikroświata - środa, 14 lutego, 11.30 i środa, 21 lutego, 16.00; Fascynujący świat ślimaków - środa, 14 lutego, 16.00 i środa, 21 lutego, 11.30; Czy wszystkie minerały to kryształy? - czwartek, 15 lutego, 11.30 i czwartek, 22 lutego, 16.00; Czy pajęczaki są straszne? - czwartek, 15 lutego, 16.00 i czwartek, 22 lutego, 11.30; Luminescencja - piątek, 16 lutego, 11.30 i piątek, 23 lutego, 16.00; Zwierzęta mórz i oceanów - piątek, 16 lutego, 16.00 i piątek, 23 lutego, 11.30; Zakład Wyobraźni - sobota, 17 i 24 lutego, 16.00; Gry i zabawy logiczne - niedziela, 18 i 24 lutego, 16.00.

(dsp)

## PIÓRKIEM CEPERA &gt;&gt;&gt;&gt;



# Zimą jest zabawa!

Odliczanie trwa! Do ferii został zaledwie tydzień. Jak zagospodarować zimową przerwę w nauce? Pod hasłem „Przystanek Ferie” kryją się atrakcje przygotowane przez Zielonogórski Ośrodek Kultury. Możesz zaprojektować własną biżuterię, narysować komiks, nauczyć się magicznych sztuczek.

- **Papier czerpany**

Poniedziałek, 12 lutego, w godz. 11.00-13.00 - praktyczne odkrywanie tajemników papieru barwionego ręcznie, czerpanego. Prowadzenie Władysław Kłepka. Ilość miejsc ograniczona. Materiały zapewnia organizator.

- **Tworzenie biżuterii**

Piątek, 16 lutego, w godz. 17.00-19.00 i czwartek, 22 lutego, w godz. 11.00-13.00 - rodzice i dzieci wspólnie zaprojektują i wykonają bransoletki, kolczyki i naszyjniki. Prowadzenie Weronika Polak. Ilość miejsc ograniczona. Materiały zapewnia organizator.

- **Zaczarowane drzewo - zaczarowani mieszkańcy**

Czwartek, 15 lutego, w godz. 11.00-13.00 - dzieci wykonają niezwykłą pracę wykorzystując wycinanki, brystole, bloki z kolorowymi kartkami, papiery prezentowe, folie samoprzylepne, odpady filcu, piótna i innych tekstyliów, szary sznurek... Prowadzenie Marzena Nowicka. Ilość miejsc ograniczona. Materiały zapewnia organizator.

- **Sfilcowane wełniaki straszaki**

Piątek, 16 lutego, w godz. 17.00-18.30 i piątek, 23 lutego, w godz. 11.00-12.30 - uczestnicy wejdą do świata wełny i filcowania techniką na mokro; zapoznają się z technologią przetwarzania wełny - od owcy, przez czesankę, po przędzę; wykonają wełniaki straszaki. Prowadzenie Dominika Krupa. Ilość miejsc ograniczona. Materiały zapewnia organizator.

- **Rysowanie z twistem - warsztaty komiksowe**

Środa, 14 lutego, w godz. 11.00-13.00 i środa, 21 lute-



Tabliczki, które trzymają pingwinki, wskazują adresy stron internetowych - tam znajdziecie szczegółowe informacje na temat ferii w ZOK-u, Centrum Przyrodniczym i Planetarium Wenus.

Rys. Materiały ZOK

go, w godz. 11.00-13.00 - dla tych, którzy interesują się komiksem i chcą poznać zasady jego tworzenia. Prowadzenie Weronika Dobrowolska. Ilość miejsc ograniczona. Materiały zapewnia organizator.

- **Warsztaty wokalne**

Poniedziałek, 12 lutego, godz. 11.00 (dzieci od 7 lat); wtorek, 13 lutego, godz. 11.00 (dzieci od 5 lat), piątek, 16 lutego, godz. 12.00 (młodzież od 15 lat). Zapisy ([kris@zok.com.pl](mailto:kris@zok.com.pl)), informacje (tel. 68 45 11 002).

- **Warsztat „Beatbox ze Zgasem”**

Środa, 14 lutego, godz. 16.00 - zajęcia dla dzieci i dorosłych od 6 do 99 lat, prowadzenie Jakub Żmijowski - ZGAS, zapisy.

- **Pokaz iluzjonistyczny „Magiczny Pan”**

Wtorek, 13 lutego, godz. 17.30 - wspólnie z iluzjonistą Sebastianem Grabowskim, dzieci stworzą ma-

giczne efekty, będą czarować, zobaczą przezabawne stworzenia i będą śmiać się do łez. Bilety po 10 zł, do kupienia na [abilet.pl](http://abilet.pl) oraz na godzinę przed pokazem (jeśli jeszcze będą dostępne).

- **Warsztaty iluzji**

Wtorek, 13 lutego, godz. 18.30 - warsztaty iluzji połączone z prezentacją magicznych efektów oraz opowieścią jak wygląda zawód iluzjonisty za kulisami. Bilety po 5 zł, do kupienia na [abilet.pl](http://abilet.pl) oraz na godzinę przed pokazem (jeśli jeszcze będą dostępne).

- **Koncert Familijny pt. „Muzyczna Lokomotywa”**

Czwartek, 15 lutego, godz. 18.00 - Hydro(za)gadka, od 3 lat, wstęp wolny.

- **Koncert pt. „Podziel się talentem”**

Czwartek, 22 lutego, godz. 17.30 - uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej (od 6 lat), Hydro(za)gadka, wstęp wolny.

- **Przedstawienie „Wielki Powrót, czyli nowe przygody Marka Wagarka”**

Wtorek, 20 lutego, godz. 17.30 - spektakl o złych skutkach wagarowania, dzieci biorą czynny udział w przygotowaniach głównego bohatera, prowadzą dialog z aktorami. Studio Teatralne Guliwer, dla dzieci od 6 lat, bilety po 10 zł na [abilet.pl](http://abilet.pl) oraz na godzinę przed pokazem (jeśli jeszcze będą dostępne). (dsp)

## JAMES I WLADIMIR W PLANETARIUM

Podczas ferii, Planetarium Wenus proponuje najmłodszymi wyprawę arktyczną i kosmiczną z pingwinem Jamesem i niedźwiedziem polarnym Władimirem. Nowy film „Polaris” (projekcja 2D, 4K) trwa 29 minut, będzie można go oglądać od wtorku do piątku w godz. 10.00, 13.00, 17.00. Ograniczenie wiekowe 6+.

# Spór o parking i nowy szpital

- Szpital uniwersytecki nie zastąpi nam nowoczesnego szpitala miejskiego. Musimy zacząć myśleć o jego lokalizacji. Ale o budowie zaczniemy myśleć dopiero wtedy, gdy pojawi się szansa na pozyskanie dużych pieniędzy – uspokajał prezydent Janusz Kubicki podczas sesji rady miasta.

Wtorkowa sesja zaczęła się od smutnego komunikatu. - Dziś, 30 stycznia, zmarł Zdzisław Piotrowski, szerzej znany jako zielonogórski szambelan. I choć nie był Honorowym Obywatel Miasta, to jednak z całym przekonaniem mogę stwierdzić, że był Obywatel Miasta - podkreślił Adam Urbaniak, przewodniczący rady. Pamięć zmarłego uczczono minutą ciszy.

## Ulgi dla hybryd

Z ciekawą ekologiczną inicjatywą wystąpił podczas sesji prezydent Kubicki. Zgłosił projekt uchwały, na podstawie której posiadacze tzw. samochodów ekologicznych, m.in. o napędzie hybrydowym i elektrycznym, zostaliby posiadaczami miejskiej Karty Pojazdu Ekologicznego. Posiadacze takiej karty płaciliby symboliczną opłatę w wysokości 1 zł rocznie za parkowanie w płatnej strefie postojowej.

Ta inicjatywa zmierza do poprawy czystości powietrza w naszym mieście, poprzez zachęcenie zielonogórczyków, aby kupowali samochody niezanieczyszczające środowisko naturalne. Tego typu samochody nie są tanie, stąd propozycja, aby wysokie koszty zakupu były rekompensowane symboliczną opłatą za parkowa-

nie. Za projektem uchwały zagłosowali wszyscy radni.

## Spór o parkingi

Jednymyślności zabrakło przy procedowaniu projektu uchwały zmierzającej do zmiany granic Parku Braniborskiego.

- Mamy gigantyczny problem z parkowaniem samochodów. Tego problemu nie da się rozwiązać z dnia na dzień. Szukamy różnych rozwiązań dla różnych części miasta. Dzisiejsza inicjatywa zmierza do lekkiego pomniejszenia Parku Braniborskiego o zaledwie 0,5 ha, aby w tym miejscu utworzyć parking dla samochodów, które teraz całkowicie blokują dojazd do tamtejszego kościoła, domu kombatan-ta, obserwatorium astronomicznego i szkoły podstawowej - tłumaczył prezydent.

Za powstaniem parkingu opowiedzieli się mieszkańcy pobliskiego osiedla, którzy wzięli udział w specjalnych badaniach ankietowych. Poprawnie wypełniono 719 ankiet. Najwięcej poparcia zyskał wariant zakładający powstanie maksymalnej liczby miejsc parkingowych nawet za cenę sporego uszczuplenia powierzchni parku. Ten ma dziś ok. 22 ha.

- Początkowo nie wierzyłem własnym oczom, mieszkańcy opowiedzieli się za



- Mamy gigantyczny problem z parkowaniem samochodów. Tego problemu nie da się rozwiązać z dnia na dzień. Szukamy różnych rozwiązań dla różnych części miasta – mówił Janusz Kubicki. Fot. Krzysztof Grabowski

masową wycinką drzew, dla nich bezpieczeństwo okazało się być czymś znacznie ważniejszym od drzew - nie krył zdziwienia J. Kubicki.

Projekt „parkingowej” uchwały nie był aż tak radykalny, zakładał wydzielenie z dotychczasowej powierzchni parku zaledwie pół hektara oraz wycinkę ok. 19 drzew.

- Tam rosną tzw. samosiejki, to żaden cenny drzewostan, buki czy dęby. Widok większości tych drzew nie napawa optymizmem, są rachityczne, często połamane - przypomniał Andrzej Brachmański, klub Zielona Razem.

Najwięcej wątpliwości zgłosili radni klubu PiS. Ja-

cek Budziński odczytał list protestacyjny w tej sprawie, który podpisali m.in. członkowie Zielonogórskiego Towarzystwa Upiększania Miasta. Najostrzejsze wystąpienie miał Kazimierz Łatwiński, stało się ono zarzewiem długiej i momentami brutalnej kłótni. Radny klubu PiS właściwie wprost zasugerował, że wynik badań ankietowych został zmanipulowany.

- Prawie 400 ankiet rozkolportowaliście w tamtejszej szkole, trzeba było pytać mieszkańców - atakował radny PiS.

Z natychmiastową ripostą pośpieszył szef klubu Zielona Razem, Filip Gryko: - Kazimierz, zarzucasz nam

oszustwo, ale za tak ciężkim zarzutem powinny kroczyć dowody, których nie masz.

Przez kolejne minuty radni przerywali się mniej lub bardziej „uperfumowanymi” zarzutami stronnictwa, braku uczciwości lub tendencyjności.

- Bardzo proszę radnych PiS, by nie kłamali. Klub Zielona Razem niczego nie chce niszczyć. Chcemy tylko, aby niewielki fragment parku został przeznaczony na parking, jest tamtejszym mieszkańcom bardzo potrzebny - protestował A. Brachmański.

Radny Łatwiński wystąpił z nieoczekiwaną propozycją uruchomienia specjalnej linii autobusowej, która kończyłaby swój bieg tuż przy Szkole Podstawowej nr 7.

- Dzieci do „Siódemki” dojeżdżają z różnych dzielnic miasta, jak sobie radny Łatwiński wyobraża stronę techniczną takiego przedsięwzięcia, ten autobus musiałby od bardzo wczesnych godzin rannych krążyć po całym mieście - przytomnie zauważył Robert Górski, klub Zielona Razem.

Za projektem powstania parkingu zagłosowało 13 radnych, przeciw - 6 radnych.

## Nowy szpital?

Ostatnim akordem wtorkowej sesji był spór o powstanie nowego szpitala w Zielonej Górze.

- Szpital uniwersytecki nie zastąpi nam nowoczesnego szpitala miejskiego. Musimy już teraz zacząć myśleć o jego dobrej lokalizacji, najlepiej na działce tuż obok siedziby spółki ADB. Ale o prawdziwej budowie zaczniemy myśleć dopiero wtedy, gdy pojawi się szansa na pozyskanie dużych rządowych pieniędzy - uspokajał prezydent Kubicki.

Uspokajał głównie radnych klubu Zielona Razem, dla których usytuowanie tego przyszłego szpitala w sąsiedztwie bardzo ruchliwej Trasy Północnej było bardzo kontrowersyjne.

- Odłóżmy na miesiąc decyzję w tej sprawie. Powrócimy do tej idei na kolejnej sesji - postulował radny Zbigniew Binek.

Z nieoczekiwanym poparciem dla „szpitalnego” projektu wystąpił jedyny radny SLD - Tomasz Nesterowicz: - Jeżeli mamy szansę na pozyskanie wsparcia finansowego, powinniśmy tę szansę wykorzystać.

Za „szpitalnym” projektem zagłosowało 16 radnych, przeciw - 1 radny. Dzień wcześniej, w specjalnym oświadczeniu, dezaprobatę dla pomysłu wybudowania nowego szpitala miejskiego wyraziła marszałek Elżbieta Anna Polak. (pm)

# PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

NA ŻYWO

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Dziękujemy za służbę

W ostatni dzień stycznia, oficjalnie pożegnał się ze służbą Dariusz Mach - Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Zielonej Górze. Uroczyste spotkanie odbyło się w komendzie miejskiej PSP. Bryg. Dariusz Mach służył w szeregach strażaków ponad 30 lat - czytamy na stronie internetowej zielonogórskiej PSP. Jako komendant służył miastu przez pięć lat. D. Macha pożegnali w środę m.in. mł. bryg. Patryk Maruszak - Lubuski Komendant Wojewódzki PSP w Gorzowie Wlkp., Elżbieta Polak - dyrektor biura zarządu oddziału wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP i Waldemar Michałowski - dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Miasta Zielona Góra. (dsp)



Dariusz Mach

Fot. Materiały UM

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Dwa razy podróże

● Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza w środę, 7 lutego, o 17.00, do Sali Witrazowej na spotkanie z cyklu „Z pamiętnika podróżnika”. Gościem będzie dr Marek Maciantowicz, który opowie o swoich wyprawach na Czarny Kontynent. Tytuł prelekcji brzmi „Dzika Afryka okiem podróżnika. Od delty Okawango po śniegi Kilimandżaro”. Spotkanie poprowadzi Anitta Maksymowicz. Wstęp wolny.

● W czwartek, 15 lutego, o 17.30, w Mediatece Szklana Pułapka (Palmiarnia), rozpocznie się kolejne spotkanie z cyklu „Podróże wszelkie za środki niewielkie”. Gościem wieczoru pt. „Indonezja. W poszukiwaniu rajów” będzie Małgorzata Serńków. Wstęp bezpłatny. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Warsztaty dla rodziców

W czwartek, 8 lutego, w hotelu Ruben, przy al. Konstytucji 3 Maja, odbędą się bezpłatne warsztaty Świadomej Mamy - dla przyszłych i obecnych rodziców. Dzieli się na dwa panele: od 11.00 do 15.00 - dla rodziców z dziećmi, od 16.00 do 20.00 - dla kobiet w ciąży i ich partnerów. W programie m.in. wystąpienie pediatry, ginekologa, położnej, seksuologa, psychologa, fizjoterapeuty, dietetyka, specjalisty masażu Shantala. Przeprowadzone zostaną też zajęcia z chustonoszenia. Ambasadorką projektu jest aktywna mama i znana aktorka Paulina Holtz. Warsztaty organizowane są w największych miastach Polski od siedmiu lat. Więcej informacji i zapisy na www.swiadamamama.pl. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Turniej co tydzień

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zielonej Górze zaprasza na dwie imprezy sportowe.

W przyszłą sobotę, 10 lutego odbędzie się IV Turniej Badmintona Amatorów z cyklu Grand Prix. Miejsce - hala sportowa MOSiR przy ul. Urszuli. Początek o godz. 9.00. Zgłoszenia imienne do zawodów przyjmuje sędzia główny - Tomasz Olejarz. Należy je przesyłać wyłącznie na adres mailowy: olej33@gmail.com, do dnia poprzedzającego turniej, do godz. 19.00. Druga z imprez odbędzie się w kolejnym tygodniu, w niedzielę, 18 lutego. To IV Turniej Tenisa Stołowego z cyklu Grand Prix. Miejsce - hala sportowa MOSiR przy ul. Urszuli.

Początek turnieju o godz. 10.00. Zapisy w dniu zawodów od godz. 9.30. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Piątka z Białorusi

Zespół Piątka wystąpi w Hydro(zagadce 17 lutego o 17.00. To grupa założona w 2017 r. przez studentów Białoruskiego Narodowego Uniwersytetu Kultury i Sztuki w Mińsku, na pierwszym festiwalu piosenki im. Anny German w Mińsku „Eurydyka”, Piątka otrzymała pierwszą nagrodę w kategorii zespół. W repertuarze mają utwory w różnych stylach, pop, jazz, melodie ludowe oraz piosenki z repertuaru Anny German. W Zielonej Górze zaśpiewają w składzie: Elizaweta Woitul (sopran), Ekateryna Sawickaja (sopran), Paweł Kozicz (tenor), Eugen Makowieckij (tenor), Władysław Galaktionow (bas). Bilety po 10 zł do kupienia na abilet.pl oraz na godzinę przed koncertem. (dsp)

# Szambelana Piotrowski

To trudne do wyobrażenia – „służbę” na deptaku zakończył Szambelan Zdzisław Piotrowski. Zmarł w wieku 80 lat. Był symbolem starówki, deptakowym szlachetką, którego można było spotkać codziennie. Tkwił tutaj przez 70 lat i 11 dni. Zmarł w nocy z poniedziałku na wtorek. Cholera..., nikt i nic nie jest w stanie go zastąpić.

To jeden z tych zielonogórczan, którzy tworzą koloryt miasta. Są takie postaci, które swoją obecnością tworzą niepowtarzalny klimat miejsca, w którym żyją. Gdy odchodzą, nagle odkrywamy, że czegoś nam brakuje. Brakuje tego przechadzającego się po deptaku starszego pana z siwą brodą, czasami w kontuszu, w fantazyjnej czapeczce, często niemiłosiernie utyłtanego.



Fot. Bronisław Bugiel



Fot. Bronisław Bugiel



Fot. Ewa Duma

## Szambelan przyjeżdża z Gorzowa

Zdzisław Piotrowski oficjalnie szambelanem był od 1994 r. - Wtedy, w sierpniu, tak nazwał mnie nieżyjący już red. Antoni Łusiak. I tak zostało - opowiadał mi. Swoją szambelaną funkcję pełnił już wcześniej.

Do Zielonej Góry trafił 18 stycznia 1948 r. z Gorzowa. Miał wtedy 10 lat. Ojciec kolejarz otrzymał mieszkanie przy ul. Żeromskiego. Mały Zdzisław zamieszkał tu wraz z rodzicami i trójką rodzeństwa. W okolicy mieszkali jeszcze inni Piotrowscy. Początkowo łatwo było pomylić rodziny.

- Na pierwszym piętrze w budynku nr 10, dziś 18 - opowiadał mi Szambelan. - To było olbrzymie mieszkanie, w którym przed wojną mieszkał wydawca pocztówek Paul Mohr. Piętro podzielono i nam przypadło ok. 120 metrów.

Szambelan uwielbiał opowiadać o Zielonej Górze z lat swojego dzieciństwa. O

nieistniejącej już kamienicy na rogu al. Niepodległości i Kupieckiej. O zburzonym słynnym Grzybku, który stał prawie pod oknem jego mieszkania. O ogrodzie różanym za budynkiem telekomunikacji. Restauracji Centralnej i panu Lupie z Wielkopolenki.

Kiedyś wybraliśmy się na taki sentymentalny spacer. W 2002 r. Wtedy zaczynałem swoją przygodę z opisywaniem i pokazywaniem dawnej Zielonej Góry. Szambelan, obowiązkowo, musiał być moim przewodnikiem. Nie był łatwym cicerone. Nasz spacer przypominał wędrówkę.

## Szambelan idzie do szkoły

Kiedy pisałem tekst o miejscach jego dzieciństwa, przypominał mi garnek z wrzącą wodą. Co pewien czas ciśnienie rosło, pokrywka podskakiwała, Szambelan przypominał sobie jakieś wydarzenie i zaczynał machać wielką łaską a ja się zastanawiałem, czy

komuś nie przywali. Trzeba było chwilę poczekać, ciśnienie spadało i dalej snuł swoje opowieści. O mieście dzieciństwa, które już nie istnieje. Na przykład o drodze do szkoły. - Na ul. Chopina. Uczyłem się w tym czerwonym budynku na górcze. Dziś jest w nim ODN - Szambelan rozsiadał się wygodnie i zaczynał rysować na kartce drogę do szkoły. - Jakoś nigdy nie szedłem do szkoły al. Generalissimusa Stalina (Niepodległości). Zawsze maszerowałem w dół ul. Pionierską (Kupiecką) i później na skróty przez podwórka - opowiadał.

- Czyli na światłach w prawo w Boh. Westerplatte, koło budynku spółdzielni lekarskiej? - wolałem współczesną topografię.

- W prawo? Tak, ale sygnalizacji świetlnej tam nie było. A Boh. Westerplatte nazywała się ul. Topolowa i nie była szeroką arterią - ze śmiechem odpowiadał. - Nie było Hermesa i nie było budynku spółdzielni

lekarskiej, który powstał kilka lat później. Przy ulicy w zasadzie nie było domów. One stały frontem do ul. Kupieckiej, od Topolowej były podwórka, komórki, jakieś warsztaty i grządki. Przechodziłem koło ogrodnictwa pana Strzeleckiego.

Mały Zdzisław musiał jeszcze przejść przez ul. Nowomiejską, która dziś już nie istnieje. Później przez dziurę w płocie wchodził na szkolne podwórko. Tuż koło niewielkiej auli, którą wspominał bardzo dobrze.

- Bo ja byłem szkolnym artystą - mówił z niekłamną dumą. - Tu, na niewielkiej scenie, po raz pierwszy recytowałem wiersze. Później występowałem jeszcze w teatrze, Hali Ludowej i restauracji Parkowa, przy ul. Jedności.

Jednak ze swych młodzińskich artystycznych dokonań Szambelan najmiej wspominał występ w chórze. Nie byle jakim, bo tysięcosobowym. - W 1954 r. zostałem skoszarowa-



Fot. Archiwum Zdzisława Piotrowskiego

# Będzie jazda, Zielona Góra stawia

**Czy zawita do nas rowerowa rewolucja? Miasto ogłosiło przetarg na budowę systemu wypożyczalni miejskich rowerów. Jeśli w marcu uda się wyłonić operatora, zielonogórczanie jeszcze latem pojedą do pracy i na zakupy miejskimi bicyklami.**

O miejskich jednośladach mówi się w Zielonej Górze od kilku lat, teraz marzenie wielu jest na wyciągnięcie dłoni. Zielonogórski Rower Miejski, czyli nowy system wypożyczalni, ma zostać uruchomiony nie później aniżeli 150 dni po podpisaniu umowy z firmą, która wygra przetarg na jego wdrożenie, obsługę i serwisowanie. Na oferty miasto czeka do 6 marca.

- Teraz trzeba trzymać kciuki - napisał na Facebooku prezydent Janusz Kubicki.

- Jeśli w marcu uda się wyłonić wykonawcę, wypożyczalnia miejskich rowerów ruszy latem - zapowiada Paweł Urbański, dyrektor Departamentu Inwestycji Miejskich i Zarządzania Drogami.

Operator stworzy cały system od zera, tj. oprogramowanie do obsługi i monitorowania ZRM oraz 36 wyposażonych stacji rowerowych - w każdej 15 miejsc postojowych i 10 rowerów - pomiędzy którymi ma krążyć 360 jednośladów.

- Gdy w trakcie użytkowania ilość stojaków w jakiejś stacji okaże się zbyt mała lub zbyt duża, jej wielkość zosta-

nie dostosowana do popytu. Byle nadal w mieście było łącznie 540 stojaków rowerowych - wyjaśnia P. Urbański.

Publiczne stacje i mknące przez ulice Zielonej Góry jednoślady (damki) wyróżniać się będą kolorystycznie. Mają mieć symboliczne kolory Zielonej Góry: zielony, żółty i biały. Rowery wyposażone zostaną w kosze do transportu bagażu i urządzenie zapewniające zdalne monitorowanie pozycji bicykli. Gdy któryś się zepsuje, użytkownik będzie mógł liczyć na pomoc techniczną Biura Obsługi Klienta.

W Polsce publiczne systemy wypożyczania rowerów funkcjonują już w 33 miastach (najstarszy powstał

prawie 10 lat temu), zbudowane przez pięciu różnych operatorów. W wielu z nich obserwuje się prawdziwy boom miejskiej infrastruktury rowerowej. ZRM ma być znacznie mniejszy od systemów w najbardziej nasyconych miejskimi bicyklami miastach: Warszawie, Lublinie i Krakowie.

- Przyjrzelśmy się różnym systemom. I proponujemy własny, przystający do Zielonej Góry - mówi szef miejskich inwestycji.

Dokumentację przetargową miasto tworzyło we współpracy ze stowarzyszeniem Rowerem Do Przodu, którego prezesem jest Robert Górski, radny klubu Zielona Razem.

- Wypożyczalnia miejskich rowerów będzie świetnym uzupełnieniem dynamicznie rozwijającej się sieci dróg dla rowerów, których w tym roku powstanie 40 km. Będzie tanią i szybką alternatywą dla samochodów, których kierowcy często marnują czas na stanie w zatorach i szukaniu wolnego miejsca na parkingu. Wypożyczalnia to kolejny krok do rozwoju zrównoważonego transportu w Zielonej Górze - mówi R. Górski.

W Zielonej Górze z trzeciej miejskiej sieci komunikacji (po autobusach i taksówkach) na pewno nie będą mogły korzystać dzieciaki, są za małe na damki. Młodzież i dorośli rowerem dojadą na uczelnię, do pracy, do sklepu,

na spotkanie, ale tylko pod warunkiem, że trasa przejazdu przebiega po terenie tzw. starej Zielonej Góry. Miejsca przyszłych stacji zostały już wybrane. Powstaną w centrum miasta - na starówce, na Placu Bohaterów i przy głównych ulicach - przy osiedlach, dworcach, kampusach, szkołach, basenie CRS.

- Wiadomo, każdy chciałby pod domem, ale tak się nie da. Jednak, gdy zajdzie potrzeba, bez ponoszenia dodatkowych kosztów możemy zmienić lokalizację pięciu stacji rocznie - informuje P. Urbański.

Zielonogórcy rowerzyści dystans około 3-4 kilometrów miejskim jednośladem również pokonają bez pono-

# iego dziwne przypadki

ny w Warszawie w ramach Służby Polsce - opowiadał. - Braliśmy udział w otwarciu stadionu X-lecia. Wielki chór, orkiestra na 1.000 osób i gigantyczny pokaz. Coś niesamowitego.

Te artystyczne zamiłowania pozostały Piotrowskiemu na zawsze. Wystąpił w filmie Fidyka, teledyskach zespołu Hey, wydawał okolicznościowe gazetki, pisał książki o historii miasta, których nikt nie chciał mu wydawać (sam drukował pojedyncze egzemplarze).

## Szambelan trafia do Wągmostawu

Pracował w wielu miejscach: Zastalu, PTTK, Lumelu, Turyście. Najchętniej opowiadał o Wągmostawie, gdzie z ramienia Zastalu przez pół roku zajmował się klubem zakładowym. Pracę rozpoczął w kwietniu 1956 r. - Można powiedzieć, że za zadanie miałem likwidację Wągmostawu. Ponieważ Zastal wybudował Dom Młodego Robotnika, przy ul. Obywatelskiej, tam przeniesiono klub zakładowy. Jeszcze na Wągmostawie organizowane były dancingi, ale powoli życie tam zamierało. Rok później wprowadziły się tam jakieś magazyny - wspominał.

O ile Szambelan uwielbiał opowiadać o mieście, to o sobie mówił w sposób oszczędny. Podczas rozmowy o jego 70. urodzinach zeszliśmy na pracę w ORMO. - Miałem taki epizod w swoim życiu - przyznał i szybko urwał rozmowę. - Zawsze uważałem, że trzeba dbać o bezpieczeństwo na drogach, dlatego wstąpiłem do drogówki w ORMO. Innymi

rzeczami się nie zajmowałem. Ciekawsze jest bycie szambelanem.

Chociaż też nie łatwe. Nie udawajmy, pan Zdzisław nie był przysłowiowym bratem-łata. Współpraca z nim nie była usłana różami. Miał genialne pomysły, z realizacją różnie bywało. Rozmówca nigdy nie wiedział, co go mogło spotkać.

## Szambelan idzie do redakcji

Dobrze o tym wiedzieli w redakcji „Gazety Lubuskiej”, gdzie przez kilkadziesiąt lat regularnie zaglądał, robiąc poranny obchód deptaka. Był częstym gościem szefa działu miejskiego, Antoniego Łusiaka. Przesiadywał tam godzinami. Rozmowy różnie się kończyły. A. Łusiak znany był z tego, że dużo palił i używał nieparlamentarnych słów. Gdy z Szambelanem nie chciał rozmawiać, od drzwi rzucał: „K...wa, nie mam czasu, jest dużo roboty”. Wtedy Piotrowski się wycofywał. Szanował takie stawianie sprawy.

Gdy w redakcji zabrakło A. Łusiaka, Szambelan upodobał sobie Katarzynę Borek. Opisywał ją nawet w swoich publikacjach. Czasami złośliwie. Obydwoje to wulkany energii... oj, działało się. Czasami były to bardzo małowinne awantury...

Do mnie Szambelan przychodził z różnymi historycznymi kawałkami. Był mistrzem w wyznaczaniu literówek i ortografów. Każda pomyłka była natychmiast przez niego zauważona i zameldowana... Rzadko udawało mi się zrewanżować tym samym.

Drugi przystanek pan Zdzisław miał w ratuszu,

gdzie przesiadywał u Ewy Dumy, miejskiej pani kronikarza. Zachodził też do Pionierów urzędujących na parterze. Miał żal, że nie przyjęli go w swoje szeregi (nie spełniał kryteriów). Rywalizował z nimi w krzewieniu wiedzy o dawnej Zielonej Górze. Mocno spierał się z Marią Gołębiowską, szefową sekcji historycznej.

M. Gołębiowska zmarła 23 marca 2005 r. Jednym z mówców nad jej grobem był Z. Piotrowski. - Kiedy była chora, odwiedziłem panią Marię w szpitalu. Przekomarzaliśmy się, kto pierwszy odejdzie i kto będzie przemawiał na czym pogrzebie. Obiecaliśmy to sobie - wspominał. - Słowa dotrzymałem. Pani Maria na to zaśmiała.

Szambelan wciąż szukał pomieszczenia dla siebie. Próbował w różnych miejscach z nienajlepszym skutkiem. Chciał utworzyć Małe Muzeum Starówki.

## Szambelan zajmuje Izdebkę

Wreszcie w grudniu 1998 r. wywalczył dla siebie bezpłatne pomieszczenie w ratuszu (dzisiaj wejście do informacji turystycznej). Nazwał je Izdebką. Miał okolicznościowy stempel, wydawał certyfikaty znawców starówki, gry, pozował do zdjęć. Jednak po dwóch latach oceniono, że nie spełnił swojej promocyjnej roli i poproszono Szambelana o opuszczenie lokalu. Wyprawa trwała długo.

- W izdebce Piotrowski przyjmował turystów, jednocześnie skutecznie zagracał zgrabne pomieszczenie. Nie byłem, więc nie wiem, co Szambelan w izdebce zdeponował, ale znając jego upodobania (wszystko

może się przydać), daję wiadomość pocztą pantoflową, że pomieszczenie pomyślane jako centralny punkt informacyjny o Zielonej Górze straciło pierwotny charakter - pisał w felietonie A. Łusiak.

Szambelan stracił lokal, ale nadal miał wiele pomysłów.



Początek lat 90. Protest przeciwko autobusom jeżdżącym ul. Kupiecką  
Fot. Bronisław Bugiel

słów i energii. Wydawał paszporty deptakowe, witał ważnych gości, ciągle chciał coś zmieniać. Wszędzie było go pełno. Konsekwentnie i trochę mimo woli genialna kreacja szambelana z deptaka stała się jego prawdziwym życiem. Stał się ikoną, kimś bez kogo nie wyobrażamy sobie deptaka. Takiej pozycji nie da się kupić, załatwić czy dostać. Ją trzeba „wystać”, będąc codziennie na swoim miejscu. Kiedy pojechał do Warszawy w obronie województwa, zrobił medialną furorę. Foto-reporterów i kamerzystów natychmiast zainteresował szlachcic w kontuszu. Piotrowski jak zobaczył wycelowane w siebie obiektywy, natychmiast wyciągnął szablę. Po chwili w drugiej ręce

trzymał telefon komórkowy. Zrobił furorę.

## Szambelan krąży po deptaku

Szambelan wciąż patrolował swój rewir. Czasami, jak to określił jeden z byłych redaktorów, był jak „ten wrzód na dupie”. Kłopotliwy, upierdliwy i marudny, ale

pus. Podnoszę, brakuje mu ręki. Odłożyłem fragment rzeźby i zacząłem szukać w okolicy brakującego fragmentu. Pojawilo się kilka osób. Stwierdziłem, że za bezpieczeństwo rzeźbą i zabrałem ją do domu. Powiedziałem to kilku osobom.

Szambelan po chwili wrócił na deptak, by nóżką zrobić zdjęcie. Przy okazji natknął się na prezydenta Janusza Kubickiego, który po deptaku biegał za swoją najmłodszą latoroślą, i właśnie jemu zameldował o sprawie. Później na decyzję prezydenta musieli się powołać policjanci, by odebrać fragmenty rzeźby z mieszkania Szambelana, który prawie nikogo nie wpuszczał do środka.

## Szambelan do upamiętnienia

Na swoim posterunku, przed swoim domem lub na ławce przed ratuszem, trwał do końca. Zmarł w nocy z poniedziałku na wtorek. W piątek (2 lutego), o 13.10, na nowym cmentarzu odbędzie się jego pogrzeb.

W kilka godzin po jego śmierci w internecie pokazały się dziesiątki wypowiedzi. Oprócz tradycyjnych wyrazów żalu i wspomnień, natychmiast pojawiły się propozycje upamiętnienia Szambelana. Bo deptak, bo Zielona Góra bez Niego nie będzie taka sama. A skoro Zdzisława Piotrowskiego już nie ma, to niech zostanie chociaż Szambelan. Może siedzący na ławce przed ratuszem, może Bachusik z jego twarzą, może inna rzeźba? Szambelan ma być! Bo zawsze tutaj był. Bo wszyscy go znali z widzenia, wielu z nim rozmawiało.

Tomasz Czyżniewski

## na rower miejski

szczenia kosztów, bo 20 minut jazdy będzie bezpłatne. Takie rozwiązanie ma spowodować bezustanny ruch rowerów. Za godzinę jazdy zielonogórzanie zapłacą 2 zł, za kolejne 4 zł. Opłatę wniosą przez internet, z pomocą darmowej aplikacji na telefonie komórkowym, w wytypowanych stacjach kartą płatniczą lub gotówką, z pomocą kodu graficznego QR umieszczonego na rowerach.

Firma, która w Zielonej Górze wdroży nowy system komunikacji miejskiej, jego obsługą zajmie się do grudnia 2021 r. Do tego czasu miejskie bicykle będą dostępne przez dziewięć miesięcy w roku, od marca do listopada. Tylko w tym roku pojeździmy na nich krócej. (el)

## Planowane stacje ZRM

Plac Bohaterów, Stary Rynek/Jana Sobieskiego, Kupiecka (Bachus), Zdrojowa, Kupiecka/Westerplatte, Wojska Polskiego/Reja, Rondo 11 Listopada, Podgórna/Waryńskiego, Podgórna (UZ), Szafrana (UZ), Osiedle Pomorskie, Osiedle Śląskie, Morelowa, Wojska Polskiego/Wyszyńskiego, Francuska lub Kraljewska, Wojska Polskiego (UZ), Agrestowa, Zaczęta/Prosta, Botaniczna (mini ZOO), Jesionowa, Krośnieńska (Zielona Strzała), Wyszyńskiego/Słowacka, Wyszyńskiego/Monte Cassino, Zawadzkiego/Cyryla i Metodego, Wyszyńskiego/Wisniowa, 1 Maja (Zielona Strzała), Batorego/Obywatelska, Plac Słowiański, Konstytucji 3 Maja (Wenus), Sulechowska (CRS), Krępowaska (Chynów), Dworcowa (dworzec PKP), Dworcowa (dworzec PKS), Wyspiańskiego (pływalnia), Batorego/Zamoyskiego, Odrzańska (Łężyca).

## Przedszkolakom wkrótce będzie cieplej

**Czas na termomodernizację kolejnych placówek edukacyjnych. Rozpoczyna się remont Miejskiego Przedszkola nr 38, przy ul. Braniborskiej.**

- To przedszkole powstało kilkadziesiąt lat temu... na 20 lat, ale stoi do dziś. Znaleźliśmy środki na jego ocieplenie i zmniejszenie emisji CO2 - mówi prezydent Janusz Kubicki. W czwartek miasto podpisało umowę na wykonanie termomodernizacji tej z założenia „tymczasowej” placówki.

Prace remontowe wykona firma budowlana Izotech Józef Modrzyk z Sulechowa, która wygrała przetarg

ogłoszony przez miasto pod koniec ub. r. Firma ociepli zewnętrzne ściany przedszkola, podłogi i dach oraz zlikwiduje źródła zawilgocenia. Zaplanowano też częściową wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, modernizację systemów centralnego ogrzewania i ciepłej wody, wentylacji oraz oświetlenia. Prace mają zostać zakończone do 15 sierpnia br. Będą więc trwały w czasie, gdy do przedszkola uczęszczają dzieci. Nie ma innego wyjścia - przedszkola, które na remont czeka od dawna, nie można zamknąć na cztery spusty.

- Podczas wakacji przedszkole będzie zamknięte

przez dwa miesiące. Wtedy zostaną wykonane najbardziej uciążliwe prace - informuje prezydent.

- Terminy są napięte, ale podofamy - mówi Józef Modrzyk. Na wykonanie dokumentacji technicznej firma ma dwa miesiące. Potem rozpocznie się remont.

Termomodernizacja przedszkola przy Braniborskiej, będzie kosztować ponad 2,2 mln zł. Dofinansowana (75 proc.) zostanie ze środków unijnych w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

W tym roku jeszcze dwa zielonogórskie przedszkola i dwie szkoły doczekają się podobnych remontów. (el)

## KOMUNIKAT URZĘDU MIASTA

# Zmiany na trzech ulicach

Komunikat w sprawie skutków dla mieszkańców byłych ulic: Armii Ludowej, Przylep-22 Lipca, Przylep-9 Maja, w związku ze zmianami nazw ulic w wyniku zarządzeń zastępczych Wojewody Lubuskiego.

## 1. I i II Urząd Skarbowy w Zielonej Górze:

Osoby fizyczne nie prowadzące działalności gospodarczej zgłaszają zmianę danych adresowych przy najbliższym kontakcie z Urzędem Skarbowym. Można także wypełnić zgłoszenie aktualizacyjne ZAP-3.

## 2. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS):

Osoby pobierające świadczenia z ZUS powinny zgłosić zmianę danych adresowych poprzez wypełnienie i złożenie wniosku o zmianę danych, tj. formularz WZD-01 lub dowolnej formie pisemnej.

## 3. Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej (CEDIG):

1) przedsiębiorcy (osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą) wpisani do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) zobowiązani są złożyć wniosek CEIDG-1 o zmianę wpisu do CEIDG dot. adresu zamieszkania, adresu miejsca zameldowania, głównego miejsca wykonywanej działalności gospodarczej, adresu do doręczeń, dodatkowych miejsc wykonywania działalności gospodarczej, adresu miejsca przechowywania dokumentacji rachunkowej;

2) zgodnie z obowiązującymi przepisami zmiana powinna być zgłoszona wyłącznie przez przedsiębiorcę lub pełnomocnika



Główna ulica sołectwa Przylep, która nosiła dotychczas nazwę Przylep-22 Lipca, zmieni się w ul. Przylep-Solidarność  
Fot. Krzysztof Grabowski

przedsiębiorcy w terminie 7 dni od dnia zmiany danych;

3) po złożeniu wniosku dane dotyczące zmiany adresu zostaną przekazane do ZUS/KRUS, Urzędu Skarbowego oraz Urzędu Statystycznego.

Więcej informacji można uzyskać w Departamencie Przedsiębiorczości i Działalności Gospodarczej Urzędu Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, Biuro Obsługi Interesanta stanowisko 3 i 4, tel.: 68 4 564 829 i 831.

## 4. Przedsiębiorcy wykonujący usługi transportu drogowego osób lub rzeczy:

Przedsiębiorcy wykonujący zarobkowy lub niezarobkowy transport drogowy osób lub rzeczy posiadający licencje, zezwolenia lub zaświadczenia będą musieli dokonać zmian w posiadanych dokumentach. Zmian tych należy dokonać w ter-

minie 28 dni od dnia dokonania zmiany w ewidencji działalności gospodarczej lub Krajowym Rejestrze Sądowym.

Więcej informacji można uzyskać w Departamencie Przedsiębiorczości i Działalności Gospodarczej Urzędu Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, pok. 312 (III piętro), tel.: 68 45 64 312.

## 5. Deklaracja w sprawie gospodarowania odpadami komunalnymi:

Nie ma konieczności składania zmiany deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi zarówno przez mieszkańców, jak i zarządców nieruchomości. Zmiany dokonane zostaną z urzędu.

Więcej informacji można uzyskać w Departamencie Przedsiębiorczości i Działalności Gospodarczej Urzędu

Miasta Zielona Góra - w Biurze Gospodarki Odpadami, al. Zjednoczenia 110, tel. 68 451 55 01.

## 6. Informacja w sprawie podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego:

Nie ma konieczności składania informacji w sprawie podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego celem aktualizacji danych adresowych. Zmiany dokonane zostaną z urzędu.

Więcej informacji można uzyskać w Departamencie Finansowym- Biurze Podatków Lokalnych, ul. Podgórna 22, pok.603-605 (VI piętro), tel.: 68 4 564 603-605.

## 7. Sprawy meldunkowe

Zmiany adresów w związku ze zmianą nazwy ulicy zostaną dokonane z urzędu.

Więcej informacji można uzyskać w Wydziale Spraw Obywatelskich, ul. Grottge-

ra 7, pok. 28 tel.: 68 475 18 28.

## 8. Zmiany dokumentów:

1) dowody osobiste - posiadacz dowodu osobistego wydanego według starego wzoru, nie ma obowiązku wymiany dowodu na nowy, a nawet nie ma uprawnienia żądania jego wymiany w przypadku zmiany nazwy ulicy; nowe dowody nie posiadają już adresu zameldowania;

2) paszport - nie ma konieczności wymiany paszportów, gdyż paszport nie zawiera adresu właściciela;

3) dowody rejestracyjne i prawa jazdy - zmiana nazwy ulicy dokonana na podstawie tzw. ustawy dekomunikacyjnej nie ma wpływu na ważność dokumentów zawierających nazwę dotychczasową.

## 9. Tabliczki z numerem porządkowym zawierającym nazwę ulicy:

Właściciele nieruchomości ponoszą koszty wykonania nowych tabliczek bądź napisów na nieruchomości zgodnych z nową nazwą ulicy, które są obowiązani umieścić na nieruchomości w widocznym miejscu, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

## 10. Zmiana w ewidencji gruntów i budynków:

W odniesieniu do położenia nieruchomości, zostaną dokonane z urzędu.

## 11. Zmiana w księgach wieczystych:

Po wprowadzeniu zmian w ewidencji gruntów i budynków (z urzędu) wynikających ze zmiany adresu działki (położenia) o dokonanych zmianach z urzędu będą przekazywane zawiadomienie do Sądu Rejonowego - Wydział Ksiąg Wieczystych w Zielonej Górze.

## 12. Wymiana pieczętek firmowych, wizytówek itp.:

Mieszkańcy ulicy ponoszą koszty związane ze zmianą pieczętek osobistych lub firmowych, wizytówek, a także ewentualnych szyldów, banerów reklamowych i reklam.

## 13. Powiadomienia innych podmiotów i instytucji o zmianie danych:

Mieszkańcy powinni powiadomić o zmianie swoich indywidualnych danych inne instytucje świadczące dla nich usługi, m. in.: banki, dostawców energii elektrycznej, dostawców gazu, dostawców usług telekomunikacyjnych, telewizyjnych i internetowych, agencje ubezpieczeniowe, fundusze emerytalne, zakłady pracy, przychodnie lekarskie, szkoły, przedszkola.

## 14. Instytucje zawiadomione o zmianie przez urząd miasta:

Prezydent Miasta Zielona Góra powiadomił pisemnie o zmianie nazw ulic: Pierwszy Urząd Skarbowy w Zielonej Górze, Drugi Urząd Skarbowy w Zielonej Górze, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze, Komunalny Zakład Gospodarczy w Zielonej Górze, Zakład Gospodarki Komunalnej spółka z o.o., Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, Zielonogórskie Wodociągi i Kanalizacja spółka z o.o., Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ Zielona Góra, Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej, Poczta Polska, Komendę Miejską Policji.

(um)

## KOMUNIKAT URZĘDU

## Roznoszą decyzje podatkowe

Wraz z początkiem lutego, rozpoczęła się akcja roznoszenia decyzji podatkowych. Doręczają upoważnieni pracownicy urzędu miasta. Ważne! Pracownicy nie mogą przyjmować wpłat na poczet podatku.

Urząd miasta informuje, że decyzje ustalające podatek od nieruchomości, podatek rolny i podatek leśny dla osób fizycznych na 2018 r., roznoszone będą przez upoważnionych pracowni-

ków urzędu na terenie „starego” miasta oraz dzielnicy Nowe Miasto.

Akcja urzędu rozpoczęła się 1 lutego. Decyzje będą roznoszone w dni powszednie oraz w soboty.

Ważne! Pracownik doręczający decyzje nie jest upoważniony do przyjmowania wpłat na poczet podatku. Kwoty podatku można wpłacać na indywidualny rachunek bankowy wskazany w decyzji lub w kasie urzędu miasta przy ul. Podgórna 22 - od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 do 14.00 lub w każdej placówce PKO BP S.A. (bez prowizji).

Mieszkańcy zielonogórskich sołectw mogą dokonywać wpłat u sołtysa danego sołectwa. (um)

# Porozmawiajmy o poprawkach

Przed nami kolejna tura konsultacji. Magistrat poprawia Gminny Program Rewitalizacji i chce rozmawiać na ten temat z mieszkańcami. Przyjść i dyskutować może każdy.

W Zielonej Górze rewitalizacja toczy się dwoma torami. Pierwszy - na podstawie starych dokumentów realizowanych jest kilka projektów finansowanych z unijnych pieniędzy dzięki programowi Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

Jednak, żeby móc wprowadzać nowe projekty, potrzebny jest aktualny



Gminny Program Rewitalizacji. To ten drugi tor - GPR trzeba zaktualizować i na nowo uchwalić. To on wywołuje spory dotyczące m.in. Wzgórz Piastowskich. Ponieważ został zakwestionowany, radni go uchylili i magistrat ponownie nad nim pracuje.

- Odnieśliśmy się do zgłoszonych uwag i zmieniliśmy program. Teraz chcemy przystąpić do publicznych konsultacji - tłumaczy Małgorzata Maško-Horyza, kierowniczka biura planowania i urbanistyki, która pilotuje program rewitalizacji.

Konsultacje przeprowadzone będą od 30 stycznia do 1 marca. Zbierane będą uwagi do projektu GPR w formie papierowej i elektronicznej, z wykorzystaniem formularza konsultacyjnego dostępnego na stronie miasta: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) w zakładce „Rewitalizacja”.

Planowane są również ankiety oraz wywiady. Odbędą się dwa otwarte spotkania konsultacyjne z mieszkańcami, w auli Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, przy ul. Długiej 13 (dawne CKUiP). Terminy: 5 i 12 lutego, godz. 17.00. (tc)

### DWA SPOTKANIA

Otwarte spotkania konsultacyjne z mieszkańcami: - miejscowa aula Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, przy ul. Długiej 13 (dawne CKUiP) - terminy - 5 i 12 lutego, godz. 17.00.

## KOSZYKÓWKA

# Na pewno zostajemy w Europie!

Nie wiemy jeszcze tylko, w których rozgrywkach. Stelmet Enea BC Zielona Góra po zwycięstwie nad Nanterre 85:82 pozostaje w europejskich pucharach. Jeśli wygra w Nymburku, na pewno zagra w fazie play-off Ligi Mistrzów!

Jeśli nie, to musi liczyć na Telekom Baskets Bonn w meczu z Sidigasem Avelino. W przypadku zwycięstwa Włochów i porażki w Czechach, zielonogórzanie wystąpią w niższych rangach zmaganiach FIBA Europe Cup. - Jeszcze cztery mecze temu nikt nie myślał, że Stelmet ma jakiegokolwiek szansę na granie w Europie - przyznaje Andrej Urlep, trener zielonogórzan. Szkoleniowiec cieszy się z tego, co jego zespół osiągnął dotychczas, ale zapowiada, że do Nymburka biało-zieloni pojedą walczyć o zwycięstwo. - Zrobimy wszystko, żeby to osiągnąć. Teoretycznie łatwiej byłoby w FIBA Europe Cup, ale my chcemy pozostać w Champions League - dodaje Słoweniec.

Pozostanie w Lidze Mistrzów otwiera np. możliwość przyjazdu do Zielonej Góry Sašo Filipovskiego i konfrontacji z jego Banvittem Bandirma. To dopiero byłby mecz! Wielkim widowiskiem było jednak



Cztery celne próby zza łuku zanotowali Edo Murić i Martynas Gecevičius (na zdjęciu)

Fot. Piotr Jędzura

również starcie z Nanterre. Stelmet bardzo długo pokonywał rywali ich własną bronią, czyli niebywałą skutecznością za 3 pkt. W sumie zielonogórzanie trafili 14 „trójek”. Gdy pod

koniec trzeciej kwarty, po rzucie Adama Hrycaniuka, gospodarze prowadzili różnicą 23 punktów, wielu pomyślało, że włos z głów zielonogórzan już nie spadnie. Tymczasem gospodarzy

dopadła zadyszka, a Francuzi odblokowali się strzelecko. Przewaga zaczęła topnieć w oczach. 8 sekund przed końcem czwartej kwarty po „trójce” Jamara Wilsona goście zblżyli się

na 4 punkty, z których po chwili zrobiło się już tylko „oczko”, bowiem kolejny rzut z dystansu wykończył Hugo Invernizzi, który wykorzystał złe wzniesienie gospodarzy. Na szczęście, na linii rzutów wolnych nie mylił się Przemysław Zamojski, a rzut z połowy Heikko Schafartzika na dogrywkę nie znalazł drogi do kosza, choć lot piłki wszyscy w hali CRS obserwowali na wstrzymanym oddechu. - Naszą rolą było odsunięcie tych znakomych strzelców od rzutów za 3 pkt. To udawało się nam przez 30 minut. W końcu jednak doszli do głosu i zaczęli trafiać. To dobra lekcja dla nas - przyznał świetny tego wieczoru Edo Murić. \*\*\*

W piątek, 2 lutego o 19.00, zielonogórzanie w hali CRS zmierzą się z MKS-em Dąbrowa Górnicza w ramach Energa Basket Ligi. W środę, 7 lutego o 18.30, pojedynek w Nymburku.



Koszykarze jeszcze przed meczem otrzymali zastrzyk gotówki. Miasto przekazało klubowi 1 mln zł. - Mam nadzieję, że wzorem lat ubiegłych w drugiej połowie roku uda się podpisać kolejną umowę - przyznaje Janusz Kubicki zdradził plany wsparcia zespołu. - Są dwa kluby, które są wizytówką miasta: koszykarski i żużlowy.

## SNOOKER

## Baranowski obronił tytuł

**Snookerzysta Mateusz Baranowski po raz drugi z rzędu mistrzem Polski. W finale zielonogórzanie pokonał Kacpra Filipiaka 6:4, mimo, że przegrywał już 0:2.**

- To niesamowite uczucie obronić tytuł, było bardzo ciężko. Miałem dużo większą presję niż rok temu - cieszy się Mateusz Baranowski i podkreśla, że poziom zmagania w Warszawie był wysoki. Fazę grupową 21-latek zakończył na 2. miejscu. W fazie pucharowej Macieja Kłusaka i Marcina Nitschke pokonał bez straty frejma.

Schody zaczęły się w półfinale, gdzie Baranowski zmierzył się z Grzegorzem Biernadskim, z którym zwyciężył po zaciętej końcówce 5:4. Czasu na odpoczynek nie było, bo w finale czekał już Filipiak. Zielonogórzanie zaczął słabo, ale z frejmu na frejm grał coraz lepiej. - Nie byłem w stu procentach skoncentrowany. Zmęczenie spowodowało, że później rozpocząłem swoją dobrą grę. Dwie ostatnie partie były wygrane w bardzo dobrym stylu - przyznał Baranowski, przed którym wyprawa do Bułgarii. W Sofii zagra najpierw w Mistrzostwach Europy do lat 21, następnie w otwartym czempionacie Starego Kontynentu.

## KOSZYKÓWKA

## Mecz Gwiazd przy Wyspiańskiego

**Zielona Góra też ma swoją NBA, dokładniej LNBA, czyli Lubuski Nurt Basketu Amatorskiego. To drugi sezon tych rozgrywek. Obecny jest już za półmetkiem, więc czas na Mecz Gwiazd!**

- Będzie co pooglądać, z czego się pośmiać i co podziwiać - zapewnia Grzegorz Potęga, prezes Lubuskiego Związku Koszykówki, który jest organizatorem rozgrywek. Skoro LNBA inspiracje czerpie z NBA, to i terminologia bazuje na najlepszej koszykarskiej lidze świata. Ligę nazywa się tu

dywizjami, których wyróżniają się przedstawiciele w sobotę, 3 lutego, zagrają ze sobą. O 15.00 Dywizja Centralna zmierzy się z Dywizją Wschód/Zachód, zaś o 17.00 zaplanowano Mecz Gwiazd: Dywizja Atlantyczna Nieparzyści - Parzyści. - Zgodnie z miejscami zajętymi w tabeli - wyjaśnia Potęga i dodaje, że na parkiecie będzie można zobaczyć m.in. byłych zastalowców: Pawła Szcześniaka i Roberta Morkowskiego. Impreza odbędzie się w hali MOSiR, przy ul. Wyspiańskiego 17. W programie m.in. konkurs rzutów za 3 pkt, do którego eliminacje rozpoczną się o 14.30. LNBA w sumie zrzesza 38 zespołów w trzech dywizjach.

## TENIS STOŁOWY

## Hat-trick Palmiarni!

**ZKS Palmiarnia idzie jak burza w rundzie rewanżowej Superligi tenisistów stołowych. W 2018 r. zielonogórzanie mają na koncie trzy zwycięstwa z rzędu!**

O ile triumfu nad zamykającymi tabelę Dojlidami, w Białymstoku, 3:1 można było się spodziewać, to już wygrana 3:1 w minionej niedzielę nad wiceliderem Superligi - Dekorglassem, i to w Działdowie, była olbrzymią niespodzianką. Dwa zwycięstwa na Mazurach odniósł Taku Takakiwa, jedno Lucjan Błaszczuk.

Odwrotnie było we wtorkowym starciu przed własną publicznością z Zooleszczem Gwiazdą Bydgoszcz. W Drzonkowie dwa razy triumfował „Lucek”, jedno zwycięstwo dołożył Japończyk grający w barwach ZKS-u i zielonogórzanie pokonali bydgoszczan 3:2. Tak fantastyczne otwarcie 2018 r. sprawiło, że ZKS przesunął się na 5. miejsce w tabeli. Wydaje się, że o utrzymanie „Lucek” i spółka mogą być już spokojni, znacznie bliżej teraz zielonogórzanom do walki o play-offy. Kolejne spotkanie ZKS rozegra u siebie, 20 lutego, z Unią AZS-em Gdańsk, która plasuje się na 7. pozycji.

## ŻUŻEL

## Po pierwsze, integracja

Zajęcia w sali gimnastycznej, narty biegowe, narty zjazdowe i integracja - tak wyglądało sześciodniowe zgrupowanie ekantor.pl Falubazu Zielona Góra w Szklarskiej Porębie. Żółto-biało-zieloni pojawili się w „Norweskiej Dolinie” w niedzielę i do piątku mogli jeszcze lepiej się poznać. Grali w kręgle, w Libercu oglądali hokej. Sami ze sobą rywalizowali, grając na konsoli. - Muszę przyznać, że wszyscy dostają baty ode mnie - śmiał się Kacper Gomólski, który seryjnie wygrywał w Fifę. - Oby to przełożyło na sezon, bo wtedy ja i kibice będą zadowoleni - dodał nowy zawodnik Falubazu. Na zgrupowaniu byli obecni wszyscy obcokrajowcy jeżdżący w zielonogórskim zespole.

(mk)



Kacper Gomólski (z lewej) i Patryk Dudek przyjaźnią się od wielu lat

Fot. falubaz.com

## PIĘKA NOŻNA

## Puchar Zimy dla III-ligowca!

Napięcie do ostatnich sekund, liczne zwroty akcji i rzuty karne, ale na końcu trofeum 25. edycji Pucharu Zimy powędrowało do Czelsi, która pokonała Domlux! - To pierwszy w historii triumf III-ligowca, dotąd zwyciężali ci, którzy w Zielonogórskiej Lidze Szóstek grają w I lidze - zauważył Waldemar Puchalski, organizator. Karne decydowały o losach półfinałów i finału, choć Czelsi bramkę na wagę remisu 3:3 i karnych zdobyła 2,5 sek. przed końcem czasu! Najlepszym bramkarzem wybrano Marka Conio. Najlepszym strzelcem został Łukasz Hanc - 22 bramki, zaś Fabian Tomaszewski najlepszym zawodnikiem turnieju. W meczu o 3. miejsce Gran Bud pokonał 5:2 OSPM.

(mk)



Łukasz Hanc (przy piłce) strzelił najwięcej bramek

Fot. Marcin Krzywicki



Dawny zakład włókienniczy przy ul. Fabrycznej (Zaułek Artystów). Założył go Theodor Tobias, jeden z trzech żydowskich fabrykantów zajmujących się produkcją tkanin. Wyjechał z Zielonej Góry w 1869 r., zabudowania na krótko przejęli Försterowie. Po nich fabrykę sukna prowadził tutaj Carl Eichman.  
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Jeden z najbardziej rozpoznawalnych budynków w mieście: na rogu ul. Żeromskiego i Starego Rynku. To dawny dom handlowy Wilhelma Grau, w pewnym momencie należał do Felixa Blicka. Po nim interes przejął żydowski kupiec Ewald Tuch, który nie chciał wyjechać z miasta.  
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

## SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 247

# Śladami zielonogórskich Żydów

Kiedyś mieszkali w naszym mieście. Niewiele śladów po nich zostało. Zniszczony kirkut przy Chmielnej. Pamiątkowy głaz przy filharmonii, gdzie kiedyś stała synagoga. Tablica pamiątkowa poświęcona Levysohnom, wydawcom „Grünberger Wochenblatt”.

- Czyżniewski! Widziałam już różne cuda, które wyczyniasz, ale żeby do mycia patelni zabierać się z ręką w książkę! Co to jest? - moja żona ma rację. Nie mam trzeciej ręki. Trzeba zrezygnować z... patelni.

Przeglądam wydaną właśnie książkę Zbigniewa Bujkiewicza pt. „Zielonogórska Gmina Żydowska 1813-1942”. Jej promocja zaplanowana jest na najbliższy wtorek. Zapewne jestem stronniczy, bo współpracuję z Bujkiewiczem od wielu lat, ale to jeden z najlepszych historyków zajmujących się XIX i XX wiecznym Grünbergiem. Ma też jedną wadę - w jego publikacjach jest mało zdjęć. Dramatycznie mało.

- Opierałem się głównie na anonsach prasowych - z rozbrajającym uśmiechem odpowiada Z. Bujkiewicz, na co dzień pracownik Archiwum Państwowego w Zielonej Górze i profesor Łużyckiej Szkoły Wyższej.

To mrówcza praca. Bujkiewicz najpierw przejrzał dostępne rejestry z lat 1833-36 oraz księgi USC z lat 1874-1908. Nazwisko po nazwisku.

- Tam jest rubryka „wyznanie”. Mając je wypisane, zabrałem się za przeglądanie starych gazet, głównie wydawanego od 1826 r. „Grünberger Wochenblatt” - opowiada Z. Bujkiewicz. - Są w nim rubryki, nazwijmy to towarzyskie, w których odnotowywane są zgoni, urodziny, śluby. Tak powoli powstawała genealogia żydowskich rodzin.

Kolejnym krokiem było wyłapanie ogłoszeń biznesowych, co umożliwiło wy-



Zielonogórska synagoga powstała w 1883 r. Przetrwiała 50 lat - spłonęła w 1938 r.

Ze zbiorów Sławomira Ronowicza

łapanie, czym zielonogórcy Żydzi się zajmowali.

- Początkowo głównie handlem wełną sprowadzaną m.in. z Wielkopolski. Większość z nich pochodziła z tamtych stron - opowiada. - Obsługiwali drobnych wytwórców, bo duże firmy same surowiec sprowadzały i sprzedawały. Gdy „drobni” zaczęli upadać, Żydzi przestawili się na inne towary. Musieli się liczyć z narastającą silną konkurencją niemieckich kupców.

W szczytowym okresie w Zielonej Górze mieszkało ok. 300 Żydów. Nigdy jednak nie tworzyli tutaj zwartej całości - dzielnicy czy żydowskiej ulicy.

- Najwięcej mieszkało ich w okolicach Starego Rynku. Zamożni prowadzili tutaj interesy i chcieli mieszkać w centrum - mówi Bujkiewicz.

Postanowiłem sprawdzić Z. Bujkiewicza (albo siebie samego). Przed laty, pisząc o Nocy Kryształowej w Grünbergu w 1938 r. (wtedy spalono synagogę), opisałem losy rodziny Meyer. Mieli swój sklep przy ul. Mariackiej.

- Okna wystawowe były powybijane, sama wystawa częściowo spustoszona. Przed sklepem stali SA-mani w brązowych mundurach, którzy zabraniali podchodzenia do sklepu - relacjonował Reinhard Eckert. Nie wspominał

jednak, że kilka domów dalej, przy Starym Rynku, swój sklep miał znany zielonogórski kupiec Ewald Tuch handlujący odzieżą. Nie wiemy, czy jemu również zdemolowano sklep. Według niezującego już badacza dziejów naszego miasta - Bernharda Claude, Tuch został aresztowany. Ten był żołnierz frontowy, odznaczony krzyżem żelaznym, nie wierzył, że może stać mu się krzywda. Jego rodzinie udało się wyjechać z Niemiec przed wybuchem wojny.

Wróćmy jednak do sklepu Meyera, który zajmował się handlem wyrobami skórzanymi. W tym samym miej-

scu przynajmniej od 50 lat. Firma musiała być dobrze znana grünbergczykom. Paradoks dziejów polega na tym, że tuż za ścianą mieściła się Wiener Cafe (dziś sklep Rossmann), w której często spotykali się członkowie zielonogórskiej NSDAP. Może to miało wpływ na przebieg wydarzeń?

Friedrich Meyer, którego synowi udało się wyjechać z Niemiec, wytrzymał jeszcze pół roku.

Zaglądam do książki Z. Bujkiewicza. Informacje o rodzinie Meyer zajmują kilka stron.

Pierwsza notatka pochodzi z 7 maja 1833 r. Wtedy kupiec Jacob Benedict Mey-



### PROMOCJA KSIĄŻKI

Książka, wydana przy wsparciu finansowym Miasta Zielona Góra, nie będzie dostępna w księgarniach. Będzie ją można otrzymać podczas promocji. Wtorek, 6 lutego, godz. 11.30. Sala wystawowa w siedzibie archiwum, al. Wojska Polskiego 67A. Autor opowie, jak powstawała książka i czym zajmowali się zielonogórcy Żydzi, np. ci najbogatsi.

er ożenił się z Dorotą Meyer. 14 marca 1834 r. urodził im się syn Jacob. I tak mamy kolejne urodziny, zaręczyny, śluby i pogrzeby. Ostatni wpis dotyczy małżeństwa Friedricha Wilhelma i Hedwig Meyerów. 31 marca 1939 r. popełnili samobójstwo. Byli jednymi z ostatnich Żydów mieszkających w Grünbergu.

Formalnie gminę żydowską w Zielonej Górze zlikwidowano w 1942 r., gdy miasto przejęło działkę po spalonej synagodze.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia  
Fb.com/czyzniewski.tomasz